Należność pocztowa uiszczona ryczałtem.

Cena numeru 10 gr

Rok VIII Radom, środa dnia 20 lutego 1935 r. № 42.

Ziemia Radomska

ODDZIAŁY: Opoczno. ul. Piotrkowska Nr. 26 A, telefon Nr. 28
Wierzbnik, ul. Starachowicka Nr. 42
Ostrowiec, ul. Focha Nr. 12
Skarżysko, ul. Staszica Nr. 12.

GODZINY PRZYJĘĆ:
REDAKCJI od godziny 12-ej do 14-ej
ADMINISTRACJI od godziny 9-ej do 14-ej i od 17—19
RADOM, ul. PIŁSUDSKIEGO Nr. 12, telefon Nr. 23-65 i 23-66.

PRASA WŁOSKA
O 40-GODZINNYM TYGODNIU PRACY

Rzym. PAT. Prasa włoska obszernie komentuje ostatnie uchwały gospodarcze i społeczne wielkiej rady faszystowskiej. Virginio Gayda na łamach „Giornale d'Italia", zwracając uwagę na postanowienia o 40 godzinnym tygodniu pracy, który w miarę możności ma stać się we Włoszech obowiązkowy, bez względu na stan rokowań międzynarodowych w tej sprawie, stwierdza, że postanowienia te są nową zdobyczą cywilizacji faszystowskiej.

Doniosłe są również uchwały, dotyczące biur pośrednictwa pracy.

Uchwały te głoszą, że działalność biur pośrednictwa pracy ma zostać udoskonalona, a wybór robotników przez pracodawców przemysłowych i rolnych ma być ograniczony tylko do pewnych określonych wypadków. W okresie bezrobocia i świadomego rozwoju ustroju korporacyjnego uchwały te posiadają — zdaniem publicysty — szczególnie wielkie znaczenie.

„Lavoro Fascista", organ konfederacji pracobiorców, zwraca uwagę na uchwały, stwierdzające, że wyniki pierwszych prac korporacji ujawniły dojrzałość polityczną i techniczną czynników produkcyjnych, zorganizowanych w ramach ustroju korporacyjnego i podporządkowanych wyższemu interesowi gospodarki narodowej. Dla warstw pracujących — pisze „Lavoro Fascista" — uchwała o wprowadzeniu 40-godzinnego tygodnia pracy posiada znaczenie zasadnicze, podobnie jak postanowienia, dotyczące biur pośrednictwa pracy.

Całkowite wprowadzenie w życie obu uchwał wielkiej rady faszystowskiej stanowić będzie skuteczny zespół środków, które pokonają bezrobocie.

Orzeczenie w sprawie klauzuli złota
DOLAR PRZED SĄDEM

Waszyngton. PAT. Sąd Najwyższy ogłosił orzeczenie o klauzuli złota. Orzeczenie składa się z dwu części. W pierwszej z nich — zgodnie ze stanowiskiem rządu sąd orzekł, iż klauzula złota nie dotyczy walorów prywatnych.

W drugiej części — wbrew opinji rządu — Sąd Najwyższy orzekł, iż klauzula złota winna być stosowana do walorów federalnych.

Z orzeczenia tego wynika, że towarzystwa akcyjne i spółki, które emitowały akcje i papiery wartościowe z klauzulą złota, mogą spłacać je w dolarach papierowych, lecz skarb Stanów Zjednoczonych będzie musiał za walory federalne t. j. banknoty płacić w dolarach papierowych 1 dol. 99 centów za każdego dolara zarówno przy spłacie kapitału, jak odsetek.

Rząd przedsięweźmie niewątpliwie środki, aby zabezpieczyć walory państwowe.

Afera emigracyjna w pow. radomskim
Oszuści werbują kmiotków do Paragwaju

Słynna afera emigracyjna rosyjskiego pułkownika, który stworzył potężne biuro werbunkowe dla emigracji do egzotycznego Paragwaju, zlikwidowana przez władze polskie znalazła naśladowców.

Oto ostatnio na terenie powiatu radomskiego ukazali się pośrednicy emigracyjni, żerujący na naiwności kmiotków, których czujność mirażami raju na ziemi paragwajskiej, uśpiwszy, wyłudzają pieniądze na przejazd.

Ci agitatorzy zachęcają wieśniaków w naszym i sąsiednich powiatach do wyjazdu na rosyjską kolonję do Paragwaju, działając w imieniu „Rosyjskiego Centrum Kolonizacyjnego."

To „Centrum" mieści się w Paryżu i subsydjuje nawet specjalne pismo pod nazwą „Kurjer Rosyjski" o charakterze reklamowym, coś pośredniego między prospektem handlowym, a perjodykiem żywych kolektur loterji.

Policja wszczęła energiczną akcję zapobiegawczą.

Z inspektoratu pracy w Radomiu

W dniu wczorajszym inspektor Pracy w Radomiu p. p. inż. Maciejewski rozpatrywał sprawy o nieprzestrzeganie godzin pracy.

Zostali ukarani ustawowo: Za nieprzestrzeganie godzin pracy Gindla Kirszenberg zam. ul. Rynek 8 na 3 dni aresztu, Chaim Relman zam. przy ulicy Żytniej 7, na 200 złotych grzywny, Izrael Sztajberg zam. przy ul. Koszarowej 13 na 200 zł., Szajndel Zygman zam. przy ul. Reja na 3 dni aresztu, Josek Garfinkiel zam. przy ul. Rynek 13 na 30 zł, Piotr Wójcik zam. przy ul. Reja 8 na 5 zł. grzywny i Icek Zylbersztrum na 200 zł. grzywny za wprowadzenie Inspektora Pracy w błąd.

Sensacyjne aresztowanie w Radomiu
Urzędnik Urzędu Skarbowego Włodzimierz Sawaryn w więzieniu

Wczoraj został aresztowany powszechnie znany kierownik działu spadkowego i opłat stemplowych Urzędu Skarbowego w Radomiu Włodzimierz Sawaryn.

Można przypuszczać, że aresztowanie to pozostaje w związku z aferą Mandelbauma.

Echa budowy kolei Warszawa - Radom

Swojego czasu głośną była w Radomiu sprawa przedsiębiorcy białostockiego N. Goldfarba, który budował nawierzchnię na linji Warszawa Radom.

Przeciwko Goldfarbowi odbywała się wczoraj w sądzie pracy sprawa o odszkodowanie za zwolnienie z pracy wytoczona przez Stefana Anusa ul. Gieryczewska 3

Anus zatrudniony był od lipca 1934 r. przez Goldfarba przy budowie z płacą 3 zł. 96 gr. dziennie. Zwolniony został bez wymówienia 19 listopada 1934 r.

Sąd po rozpatrzeniu sprawy przyznał Anusowi odszkodowanie w wysokości 55 zł. 40 gr.

Garbarnia „Chrom" pracuje pod firmą „Globus"

Jedna z największych garbarń na terenie Radomia „Chrom" została ostatnio wydzierżawiona przez p. Edwarda Burharda.

Od 16 bm. garbarnia rozpoczęła pracę pod firmą „Globus".

Fabryka zatrudnia narazie 5 pracowników fizyczny i 2 siły techniczne. Przewidywane jest jednak zatrudnienie 30, a nawet więcej robotników.

Główne wygrane

WARSZAWA. 19 II. Wdzisiejszem ciągnieniu Loterji Państwowej wylosowane główne następujące numery.

Zł. 20.000 na nr.: 91240
Zł. 10.000 na nr.: 81304
Zł. 5.000 na nr.: 104940 119997
Zł. 2.000 na nr.: 166969
Zł. 1.000 na nr.: 52770 66644 78315 79778 98672 101511 143082 49935 92967.

Na drucie telegraficznym

(—) Wyrok śmierci, wydany na deputowanego socjalistycznego Menendeza został zatwierdzony.

(—) Naczelnik więzienia w Granito (Oklahoma), z którego onegdaj zbiegło 30 więźniów, został odwołany. 18 zbiegów dotychczas nie zdołano schwytać.

W czasie starcia gwardji narodowej z tłumem w Mashville, który usiłował wysadzić mur otaczający więzienie przy pomocy dynamitu, by dostać w swe ręce murzyna, skazanego na śmierć za zgwałcenie białej dziewczynki, cztery osoby zostały zabite. Gwardja narodowa w rezultacie opanowała sytuację.

(—) Wczoraj wieczorem popełnił samobójstwo, rzucając się pod pociąg Andrzej Kurek, który przed kilkoma dniami zastrzelił swą narzeczoną Gostynównę, poczem sam usiłował odebrać sobie życie wystrzałem z rewolweru. Ciężko rannego przewieziono do szpitala, który miał w tych dniach opuścić.

(—) Sąd okręgowy skazał Józefa Szwaczkę, egzekutora zakładów ubezpieczeniowych PZWU., oskarżonego o sprzeniewierzenie 8.577 zł. i o fałszowanie kwitów ubezpieczalni ogniowej na szkodę 9 osób, na 2 lata więzienia.

Zwycięskie wybory B. B. W. R.

Nowy Sącz. PAT. Przeprowadzone obecnie wybory do rad gminnych w powiecie nowosądeckim przyniosły wielkie zwycięstwo liście BBWR która na ogólną ilość mandatów 252, zdobyły 240.

Z list opozycyjnych Str. Ludowe zdobyło 12 mandantów.

5000 chorych na grypę

Morawska Ostrawa. PAT. W Bernie grasuje od kilku dni silna epidemja grypy, na którą, według obliczeń, zachorowało około 5 tys. osób. Zachorowało 43 członków krajowego czeskiego teatru w Bernie, wskutek czego premjery nie odbyły się.

Lekarze są zmuszeni odbywać po 30 — 50 wizyt dziennie.

Wypadki śmiertelne są rzadkie.

Nowe władze Zw. Legjonistów w Radomiu

W dniu 18 lutego br. w lokalu własnym przy ul. Piłsudskiego Nr. 14 odbyło się posiedzenie Zarządu Oddziału Związku Legjonistów Polskich pod przewodnictwem Prezesa p. Nowachowicza Józefa przy udziale wybranych 10 członków Związku w dniu 9 lutego br. przez Walne Zebranie.

Nowo wybrany Zarząd ukonstytuował się następująco: p. Nowachowicz Józef prezes, p. Kasprzykowski Edward v-prezes, p. Stobiecki Tadeusz sekretarz, p. Zychowicz Juljan skarbnik, p. Kasprzykowski Edward kierownik „Bratniej Pomocy", pp. Maluszek Wiktor, Gawroński Stanisław, Chyb Franciszek, członkowie referatu kulturalno-propagandowego, p. Turlik Henryk gospodarz lokalu, p. Górski Zygmunt opieka nad grobami. Ponadto powołano do życia komisję weryfikacyjną w składzie trzech osób.

Wynalazek Pana Prezydenta

w służbie higjeny pracy

W Oddziale Higjeny Pracy Państwowej Szkoły Higjeny w Warszawie powstaje nowa instalacja wynalazku Pana Prezydenta Prof. Dr. Ignacego Mościckiego. Połączona ona będzie z nowobudującą się t. zw. komorą wentylacyjną, która służy do badań wpływu czynników klimatycznych na zdrowie. Cała instalacja jest już w trakcie budowy.

Wpływ czynników klimatycznych na zdrowie ludności jest rzeczą powszechnie znaną. Powodują one wiele schorzeń, jak np. zaziębienia i reumatyzm, które dzięki swemu rozpowszechnieniu przyczyniają się znacznie do obniżenia stanu zdrowotnego ludności i pochłaniają dużo strat materjalnych, spowodowanych niezdolnością do pracy oraz kosztami leczenia. Walka z temi chorobami musi być poprzedzona dokładnem poznaniem warunków, w jakich one powstają. Normalnie chodzi tu o cały kompleks czynników, jak temperatura, wilgotność, ruch i ciśnienie powietrza. Aby czynniki te lepiej poznać i zbadać, należy je studjować zarówno oddzielnie jak i w dowolnych kombinacjach. Do stworzenia potrzebnych przy badaniach warunków klimatycznych będzie służył wynalazek Pana Prezydenta, środowiskiem zaś, w którem poczynione zostaną obserwacje, będzie ściśle izolowana komora wentylacyjna.

Nowa instalacja powstaje w Oddziale higjeny pracy, ponieważ warunki klimatyczne pomieszczeń do pracy odgrywają szczególną rolę. Czyste i zdrowe powietrze w fabrykach, hutach, kopalniach i biurach, gdzie duża część naszej ludności spędza 8 godzin dziennie, jest zasadniczym postulatem higjeny. Praca w złych warunkach atmosferycznych, w gorącu lub zimnie, wilgoci i przeciągu oraz w zanieczyszczonem pyłem i szkodliwemi gazami powietrzu, przyczynia się do powstania wielu chorób i obniża wydajność pracy. Poprawa tych warunków na podstawie norm opracowanych naukowo zapobiegnie marnotrawstwu zdrowia, sił i pieniędzy.

Ochrona pracowników przez władze administracyjne

W ciągu roku ubiegłego powiatowe władze administracji ogólnej ukarały grzywnami i aresztem bezwzględnym ogółem 2.075 osób, za nieprzestrzeganie przepisów, nakładających pracodawcom obowiązek uiszczania opłat w Ubezpieczalniach Społecznych, oraz wpłacania należnego wynagrodzenia pracownikom.

Spośród tych osób ukarano 435 za złośliwe i lekkomyślne wstrzymanie należnych wypłat pracownikom i 640 osób za niewpłacanie składek ubezpieczeniowych. 58 osób ukarano bezwzględnym aresztem powyżej jednego miesiąca, 24 osoby aresztem nieprzekraczającym miesiąca, oraz 1361 osób ukarano grzywnami.

Od dnia 1-go stycznia r. b. orzecznictwo w tych sprawach przekazane zostało sądom pracy. (ISKRA).

Śladem inicjatywy radomskich Kaniowczyków i Żeligowczyków

Koło pułkowe żołnierzy i oficerów 5 pułku Legjonów Polskich powzięło w minioną niedzielę na swym walnym zjeździe bardzo znamienną uchwałę.

W obecności przeszło 600 uczestników walk o niepodległość, między którymi znajdowali się wybitni mężowie stanu obecnej Polski — że wymienimy tylko min. Kościałkowskiego, Poniatowskiego, Wacława Jędrzejewicza, Sławoj Składkowskiego, prezesa Naj. Trybunału Adm. Hełczyńskiego — został uchwalony jednogłośnie wniosek, potępiający działalność profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego i członka Akademji Umiejętności dr. Wacława Sobieskiego.

P. Sobieski, jak tego już dowiedziono na zebraniu radomskiego Oddziału, Zw. Kaniowczyków i Żeligowczyków, fałszował w swych książkach dane historyczne. Poniżał twórczą rolę Naczelnego Wodza w wojnie roku 1920 przypisując zwycięstwo wszystkim, tylko nie jego Twórcy.

Gdy tę „działalność" prof. Sobieskiego omawiał major Wacław Lipiński — sam zresztą historyk i uczestnik walk legjonowych w 5 pp. — na sali podnosiły się okrzyki oburzenia i wołania pod adresem obecnego na sali ministra oświaty. Wołały one, że prof. Sobieski nie powinien więcej być wychowawcą młodzieży i należałoby mu uniemożliwić dalsze zatruwanie dusz młodego pokolenia.

W radomskiem ognisku K. P. W.

W dniu 14 lutego rb. ukonstytuował się nowy Zarząd Ogniska KPW. w Radomiu w następującym składzie: prezes — inż. Komocki Stanisław, 1 wiceprezes — Łaskarzewski Walenty, 2 wiceprezes — Białkowski Włodzimierz, sekretarz — Kapel Kazimierz, zastępca sekretarza — Kłosiński Edmund, skarbnik — Łuczyński Stefan.

Referat Prasowy — Badowski Walerjan i Lewiński Stanisław, referat Kult.Oświatowy — Marcinkiewicz Romuald, Łochański Stefan i Gąska Franciszek, kierownik techniczno dekoracyjny Majewski Idzi, referat Wyszkoleniowy — Sobczak Franciszek, Ratyński Stanisław i Sroka Bolesław, referat WF. — Sygutowski Tadeusz i Matyjaśkiewicz Marjan, referat PW. — Piasecki Bronisław i Rutkowski Stanisław, referent Bratniej Pomocy — Dobrzański Wilhelm, referent Gospodarczy — Pietruszka Wacław.

Komisja Rewizyjna: dr. Rosiek W., dr. Ostrowski M. i Górski L.

Lokal Zarządu mieści się przy ulicy Plac 3 go Maja Nr. 3 (tel. wewn. 106. Prezes ogniska urzęduje w środy, godz. 18-ej — 19 ej. Wiceprezesi i referenci Zarządu przyjmują w poniedziałki i piątki, w godz. 18-ej — 20-ej. Sekretarz — w poniedziałki, środy i piątki, godz. 18 ej — 20-ej.

Świetlica Ogniska KPW. znajduje się w tym samym gmachu, wyposarzona jest w różne gry umysłowe oraz pisma. Czynna jest dla członków Ogniska i ich rodzin codziennie od godz. 18-ej do 20-ej oprócz sobót. W Świetlicy ostatnio zostało zainstalowane radjo.

PODZIĘKOWANIE

Wielebnemu Ks. Pastorowi Edmundowi Friszkemu, Panu Dowódcy Pułku, Delegacji Korpusu Oficerów oraz Orkiestrze 72 p. p., Bezpartyjnemu Stowarzyszeniu b. Więźniów Politycznych, Stowarzyszeniu Odznaczonych Krzyżem i Medalem Niepodległości oraz wszystkim życzliwym, którzy zechcieli przyjąć udział w oddaniu ostatniej posługi, naszej nieodżałowanej Matce ś. p.

Ludwice z Martinów Przemyskiej

składa serdeczne podziękowanie

Radom 18 lutego 1935 r. 1294 RODZINA

Sercem gryzę.

Nie jestem niewdzięcznikiem

czyli

p. Radomskiemu wiceprezydentowi miasta i redaktorowi „Życia Robotniczego" w jednej osobie — do tajnych archiwów redakcyjnych.

Towarzysz redaktor „Życia robotniczego" po pięciu latach mego pobytu w Radomiu raczył się zainteresować moją osobą. Obiecał ogłosić o niejakim Skąpskim — rewelacje.

Ścierpła na mnie skóra, i od tej chwili nie mogę przyjść do siebie. Poprostu trzęsę się cały ze strachu.

Choć rozumiem doskonale powody groźby towarzysza spod czerwonego znaku.

Tyle już ciegów dostali od Arbuza, że im się należy pewna — satysfakcja. A przytem — zemsta jest rozkoszą bogów — głosi greckie przysłowie. A radomscy towarzysze — mają w sobie dużo — z greków. Jedni, jak tow. wiceprezydent żarliwie krzewią kult „Bachusa i Astarte" — inni—wodzeni są za nos, jak te greckie tumany.

Obecnie zdobywszy puhar miasta Radomia — gotują się do picia z niego ambrozji, pełnym haustem. Tymczasem wszystkie znaki na niebie i ziemi, wróżą, że im ten napój nie pójdzie na zdrowie. Obawiam się poważnie, że na dnie spoczywa cykuta, od której zamrze ich — popularność.

Ale na razie zwycięscy puszą się, jak ten kogut na śmietniku — czytaj — „Życiu robotniczem".

Można się ich tupetem zabawić samemu i cały Radom rozweselić. Ale do rzeczy.

Nie jestem niewdzięcznikiem. O nie. I oto zaraz dam tego dowód.

Dawaliście mi tow. Radomski i wasi przyjaciele partyjni tyle humorystycznego tematu, że niech i ja dam wam raz rekompensatę — serjo.

Postaram się więc ułatwić wasze zadanie — i sam dostarczę materjału do obiecanych przez was sensacyjnych rewelacji — o mej osobie. Z pierwszej ręki, opracowanych w waszym stylu i według waszej niezawodnej metody, wypróbowanej już przez was na innych osobach.

Przedrukujcie. Pozwalam. Nie będę żądał żadnych honorarjów autorskich.

Urodziłem się — i za to przepraszam towarzysza redaktora J. Radomskiego oraz jego puklerz ochronny, odpowiedzialnie — bitą przez sądy i los Smietankę. Wiem przecie, że przyjściem na świat i ziemię choćby radomską sprawiłem wam niemało kłopotu. Cóż robić. Tylko w jednem się towarzysze mylicie. Sam przyszedłem do ziemi i sam odszedłem. Z dobrawoli. Nie wyrzucono mnie. I wy o tem dobrze wiecie. A, że piszecie inaczej, to już wasza stara metoda. Gdybyście szanowali prawdę — przestalibyście dawno być aktualni. A tak kłamstwem utrzymujecie się jeszcze na powierzchni—niewybrednych mas waszych czytelników.

Po tej krótkiej dygresji — wracam do interesującego tematu.

Od wczesnych lat zdradzałem skłonności — zbrodnicze. Jako niemowle, zdeflorowałem mamkę. Potem poszło już jak spłatka. Kuba rozpruwacz to właśnie ja. Co do alkoholu — to ciągnęło mnie doń — piechotą i konno. Zupełnie jak obecnie towarzysza wiceprezydenta Radomskiego i jego grono najbliższych przyjaciół. Sądzę więc, że z tego grzechu mnie rozgrzeszycie.

Niestety nie rozgrzeszyła mnie z niego ś. p. szkoła austrjacka. Zostałem uroczyście wylany z IV klasy szkoły powszechnej. Za rozpijanie kolegów alkoholem i odtąd wykoleiłem się gruntownie. Zdradzę wam tajemnicę. Nieprawdą jest, aby Damazy Macoch zmarł w kryminale w Piotrkowie. Damazy Macoch to ja. Wzamian za wstąpienie do ochrony—otrzymałem wolność. Potem wypłynąłem w Warszawie i Łodzi jako słynny Karolek Grün. To nieprawda, że mnie zabito. Kajam się i niniejszem demaskuję.

Cóż by tu jeszcze wam za atuty dać do ręki? Acha! Pardon. Zostałem wyrzucony, ze związku artystów scen polskich — za zmuszanie do nierządu młodociane adeptki sztuki scenicznej? Prócz tego, w czasie wolnym od tych zajęć, trudniłem się na kresach koniokradztwem, niepogardzając rosowymi kotami i psami. Jestem znanym fałszerzem weksli, dokumentów i różnego rodzaju kontraktów, za co sądy krajowe i zagraniczne skazały mnie parokrotnie na dłuższe więzienie, i tylko dzięki temu, że radomska sanacja kupiła za drogie pieniądze moje pióro, dając mi „intratną" posadę redaktora „Ziemi radomskiej" nie pokutuje za te grzechy przy ulicy Malczewskiego.

Czy wystarczy? Jeśli wam mało — to zwróćcie się do redakcji „Dzień dobry z. r.", ona wam konkretniejszych i wiarogodnych danych dostarczy. Ma pod tym względem szczęśliwą rękę — i dobre poufne źródła.

Jeśli zaś styl, w którym zredagowałem te moje rewelacje, jest nieco za wytrawny dla przedruku w „Życiu robotniczem" to proszę nie krępujcie się towarzyszu Radomski i odpowiedno — zrynsztokujcie go. Bez żenady. Bardzo proszę. Swój do swego po swoje.

Ja naprzykład bardzo lubię ten styl w jakim piszecie wszystkie swoje o sanacji rewelacje. Czytałem je też od deski do deski i zawsze biore ze sobą — gdy udaje się tam, gdzie każdy człowiek niestety iść musi czasami piechotą. Atmosfera bijąca ze szpalt tych sensacyjnych artykułów, wprost zlewa się z atmosferą panującą w tej „świątyni westchnień" i „ustronnego dumania".

Przyznam się wam jednak dyskretnie, że jeszcze nigdy nie doczytałem żadnego Waszego artykułu do końca. Już po kilkunastu wierszach odczuwałem ulgę. A choruje psiakość na obstrukcję. Waszych zaś elukubracji używam zamiast pigułek kapucyńskich. I skutkują. Odrazu.

Podobno i wy cierpicie od czasu jak was pozbawili dyrekcji „surofosfatu" na tę przypadłość. Słowo daję spróbujcie w takiej ciężkiej okoliczności wziąć do ręki „Życie robotnicze". Znakomity środek. Do podwójnego użytku. Wypraktykowałem, dlatego radzę.

Bronisław Skąpski.

Kronika

LUTY
20
ŚRODA
Leona.

Dyżury Aptek

Z środy na czwartek apteka Kasprzykowskiego i Pasteckiego.

RADJO-WARSZAWA

Środa

6.45: audycja poranna 12.10: koncert ze...u Zygmunta Grossmana, 13: dziennik po...owy, 15.45: fragment teatralny, 16: kon...rt zespołu Adama Hermana, 16.45: karawan ...błądów--opowiadanie dla dzieci starszych, ...twórczość Ludomira Różyckiego (płyty), ...25: Cecylja Sniegocka—odczyt z cyklu ko...ty zasłużone, 17.35 pieśni w wykonaniu ...mana Gabryszewskiego, 17.50: poradnik ...rtowy, 18: skrzynka pocztowa rolnicza — ...esp. bieżącą omówi inż. Wacław Tarkow..., 18.15: w dawnym stylu—zespół kameralny ...y Mańskiej, 18.45: odczyt gospodarczy, ...recital organowy Feliksa Nowowiejskiego, ...: pogadanka aktualna, 19.30: górol ci ja, ...ol... — piosenki góralskie śpiewa St. Fal...ński, 19.50: wiadomości sportowe, 20: mu... lekka, 20.35: dziennik wieczorny, 20.50. pracujemy w Polsce, 20.50: uroczysta Aka...ja dla uczenia 125-ej rocznicy urodzin ...pina, 22.15: o Adamie Mickiewiczu—odczyt ...języku francuskim, — wygł. prof. Kleiner, ...5: muzyka taneczna.

...czyt

Piąty z rzędu odczyt urządzo... staraniem Referatu Rzemie...lniczego BBWR odbędzie się ... 20 lutego o godzinie 20 w ... Resursie Rzemieślniczej.

Odczyt na temat „Ustawa han...owa" wygłosi p. dyrektor Dedo.

...ieważenie wysokich ...znaczeń

Przeciwko mieszkańcowi Radomia p. ...anowi Kazubskiemu wpłynęła sprawa ...sądu o znieważenie krzyża Virtuti Mi... i Krzyża Zasługi, któremi oskarżo... jest odznaczony. P. Kazubski w przy...e gniewu oba te Krzyże wrzucił do ...ącego pieca.

...oroby zakaźne

W ubiegłym tygodniu wydział lekar... starostwa powiatowego zarejestrował ...terenie powiatu radomskiego i Rado... następujące wypadki chorób zakaź...: gruźlica 1 (zgon 1), jaglica 4, ró...1, dur plamisty 1, błonica 1.

...ara na Tow. Przeciwgruźlicze

Koło Radomskie Związku Polskich Inży...ów Kolejowych wpłaca na T-wo Przeciw...źlicze zł. 10—(dziesięć).

Odwołanie

Wobec wyjaśnienia nieporozumienia list ...i ogłoszony w poczytnem piśmie „Ziemia ...omska" z dn. 15 lutego r. b. niniejszym ...ołuję.

...18.II 35 r. G. Talałas.

...pertuar Kin

KINO „APOLLO" — „Antek Policmajster" ...datki Pata.

KINO „ADRIA" — „Jej Wysokość Całuje" ...różne spotkanie".

KINO „CZARY"—„Serce Indjanki", „Cu...na rakieta" oraz „Tygodnik Pata.

Z Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego

Oddział Radomski Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego wolą i ofiarną pracą kilku jednostek z upadku podniesiony, rozwija się by wypełnić to zadanie jakie P.T.K. wyznaczyli jego założyciele.

Możliwości P. T. K. są duże. Korzyści z rozwoju krajoznawstwa wypływające są dla kultury bezcenne.

Krajoznawstwo jest podwaliną na której opiera się każda wiedza zdążająca do poznania przyrody, historji i kultury rodzinnego kraju.

Praca dla krajoznawstwa uszlachetnia i uspołecznia ludzi. Nakazuje ona patrzeć na teraźniejszość nie z punktu widzenia przemijających egoistycznych wartości, ale jako na odcinek historji łączący przeszłość z przyszłością.

Krajoznawstwo uprzytamnia ludzkości jej powołanie i jej cele, zbliża człowieka do przyrody i pozwala czerpać z nieprzebranego jej skarbca piękna i mądrości.

Krajoznawstwo jest przystanią, w której człowiek uszlachetniony przez stałą pracę dla dobra ogółu odrywa się od teraźniejszości i patrzy na nią z perspektywy przyszłych pokoleń. Mierzy wiedzę i zdobycze zdążające do poznania niewiadomego, ale mierzy je inną mało używaną w teraźniejszem pokoleniu miarą. Odrzuca wartości przejściowe, a przyjmuje wartości stałe.

Krajoznawstwo jest gałęzią wiedzy przydatną nietylko dla przyszłych pokoleń. Odcytrowywując z wykopalisk, przeżytków, z pozostałości językowych, z ubiorów legend i melodji ludowych sposób bytowania tych co byli przed nami staramy się wczuć w ich psychikę i dlatego stajemy się bardziej wyrozumiali i zdolni do odczuwania innych.

Poznając prawa które rządziły ludźmi, poznajemy ich skutki zaczynamy rozumieć teraźniejszość.

Dlatego obowiązkiem nas wszystkich jest popularyzowanie i popieranie prac Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego.

Musimy tem większą, tem skuteczniejszą opieką otaczać PTK, że Towarzystwo to nie korzysta z żadnych subsydjów i w dobie ciężkiego powszechnego kryzysu zdane jest wyłącznie na własne siły.

W takim właśnie czasie przyszedł okres rozwoju Oddziału Radomskiego.

Staraniem nas wszystkich winno być, aby rozwój ten się nie złamał, aby PTK wyszło z tej próby zwycięsko pomnożywszy liczbę swych członków i rozszerzywszy swe prace.

Polskie Towarzystwo Krajoznawcze wzywa wszystkich komu polska kultura, komu ziemia ojczysta jest droga, wszystkich którzy chcą rozszerzyć swoje wiadomości krajoznawcze, Tych którzy innym chcą dopomóc do poznania własnego kraju i tych którzy sami chcą go poznać, aby wstępowali do PTK w charakterze członków.

Każda forma pracy począwszy od pracy fizycznej przy wykopaliskach, a skończywszy na pracy literackiej naukowej lub publicystycznej będzie przez PTK z wdzięcznością przyjęta.

Otrzymanie nowego lokalu w historycznym budynku sięgającym szczęśliwych czasów Kazimierzowskich pozwala Oddziałowi Radomskiemu powiększyć zbiory muzealne rozszerzyć zakres eksponatów i otworzyć nowe działy przemysłu regjonalnego.

Wykonanie tych zadań nie może być nadal troską kilku ludzi, musi zająć się niemi całe społeczeństwo radomskie.

Oddział Radomski P. T. K.

Z Koła Przyjaciół Kultury Sztuki i Literatury

Najbliższy wieczór literacki, jak już donosiliśmy, odbędzie się **w środę, 20 lutego rb. o godz. 20-ej** w nowym lokalu Koła KSL. przy Klubie „Rodziny Urzędniczej"—Żeromskiego 44, nad kawiarnią „Cristal" (dawniej Udziałowa). Zamiast zapowiedzianego referatu pt. „Sąd nad sądem", którego wygłoszenie zostało odroczone z powodu choroby w rodzinie prelegenta, prezesa p. A. Bobkowskiego, **tematem środowego wieczoru literackiego** będzie **twórczość poetycka Faleńskiego**, którą zobrazuje w swym referacie p. Wiktor Przecławski.

Wstęp dla członków Koła, jak zwykle, bezpłatny. Wprowadzeni goście mile widziani.

W. H.

Reduta w Radomiu

Dziś zespół „Reduty" wystawia ówczesną sztukę Henryka Ibsena „Nora" W zespole tym znajdują się najwybitniejsze siły artystyczne „Reduty". Sądzimy, że cała elita umysłowa Radomia przybędzie we środę do teatru „Rozmaitości" by spędzić wieczór w atmosferze wielkiej literatury i prawdziwego artyzmu. Bilety do nabycia w „Orbisie", w dniu przedstawienia od godz. 7 wiecz. w kasie teatru.

Ceny miejsc bardzo dostępne od 50 groszy do 3 zł. 20 gr.

Zwyrodniały erotoman przed Sądem

Sąd Okręgowy w Radomiu rozpatrywał przy drzwiach zamkniętych sprawę mieszkańca wsi Firlej, Józefa Gajewskiego.

Gajewski oskarżony był o to, iż w końcu ubiegłego roku na polu, obok cegielni przy szosie warszawskiej dokonał gwałtu na 16 letniej mieszkance m Radomia Marjannie Marchewka.

Sprawa toczyła się przy drzwiach zamkniętych. Oskarżał prok. Walkiewicz.

Sąd skazał Józefa Gajewskiego na 1 rok więzienia.

W wyroku zaznaczono, że ze względu na to, iż poszkodowana wybaczyła oskarżonemu winę, Sąd zastosował łagodniejszą karę.

Biorąc pod uwagę dotychczasową niekaralność skazanego, Sąd Gajewskiemu karę na przeciąg 3 lat zawiesił.

Godny uwagi jest fakt, że Gajewski jest człowiekiem żonatym. **Ar.**

List czytelnika

Szalejąca w niedzielę wichura nad Radomiem dowiodła, że kwestja umieszczenia pod ziemią przewodników o wysokim napięciu po których przepływa prąd elektryczny, a zawieszonych na słupach nad powierzchnią ziemi, jest palącą i niecierpiącą zwłoki.

Można było zaobserwować, jak przechodnie z przestrachem uciekali z jednej strony ulicy na drugą, obawiając się oberwania przewodów, by nię ulec śmiertelnemu porażeniu przez prąd elektryczny jak to niedawno było z jednym mieszkańcem przedmieścia Glinice.

Apeluję do miarodajnych czynników Zarządu miasta, by zechciały poruszoną sprawę wziąć pod rozwagę.

Prąd z elektrowni powinien być dostarczany przewodami podziemnemi, lub nadziemnemi tak zabezpieczonemi, żeby obywatele nie żywili obaw o swoje życie w czasie burzy. Równocześnie i znaczna ilość bezrobotnych w czasie prowadzenia robót zarobi i zmieni się na lepsze dotychczasowy wygląd miasta.

Przechodzień

PRAWO i ŻYCIE

KŁOPOTY Z ZADATKIEM, WŁAŚCICIELEM DOMU i URZĘDEM SKARBOWYM

P. Lejbuś Zylberszlak z Radomia wystąpił przeciwko jednej ze swoich lokatorek, zamieszkałej w jego domu przy ul. Rwańskiej do Sądu Grodzkiego z żądaniem eksmisji motywując je zaleganiem przez pozwaną z czynszem za 3 kwartały od dnia 1 lipca ub. r. do 1 kwietnia rb. w ogólnej sumie 291 zł. 25 gr.

Na rozprawie sądowej pozwana lokatorka wysunęła b. ciekawe momenty: twierdziła, że wprawdzie zapłaciła za 19 miesięcy z góry czynsz, za czas od 1 grudnia 1932 r. do 1 lipca 1934 r. w ogólnej sumie 475 zł., ale przez nieporozumienie nie zaliczono do tej sumy 100 zł. zadatku, które nieżyjący obecnie jej mąż na krótko przedtem uiścił.

Coprawda, gdy ktoś kwituje odbiór zadatku, a potem wystawia pokwitowanie na całą sumę zachodzi domniemanie, że ten zadatek wliczono przy ostatecznym obrachunku. Pozwana zapewniała, że tę sprawę poruszyła przy płaceniu całkowitej sumy 475 zł. ale Zylberszlak zaklinał się i solennie zapewniał, że „jak znalazł" będzie miała znów za 4 miesiące, licząc od 1 lipca 1934 r. zapłacone komorne tym zadatkiem. Mówił, że kwit piśmienny jaki na zadatek wystawił, ma decydujące znaczenie, że zatem obawy lokatorki są płonne i może śmiało nie żądać zwrotu zadatku, pomimo, że powtórnie tę sumę uiściła w ogólnej sumie 475 zł.

Jednakże okazało się, że obawy lokatorki nie były płonne, lecz miały swoje głębokie uzasadnienie w znajomości ludzkiej słabej natury. Że zaś Zylberszlak jest bądź co bądź tylko człowiekiem, uznał za właściwe solennie z kolei i Sąd Grodzki zapewnić, że dwa razy pieniędzy nie otrzymał. Gdy zaskoczona tem lokatorka oświadczyła gotowość złożenia przysięgi dla poparcia swego twierdzenia. Zylberszlak dał na pytanie sędziego grodzkiego odpowiedź wymijającą, od przysięgi zaś na wszelki wypadek się uchylił. Czy Sąd Grodzki mógł uwierzyć oświadczeniu pozwanej? Oczywiście tak, bo żaden przepis tego nie zabrania. Nadto, istotnie (w razie niejasności stanu faktycznego) mógł Sąd zbadać pozwaną na tę okoliczność, nawet pod przysięgą w myśl art. 323 Polskiego Kodeksu Postępowania Cywilnego. Zaś okoliczność ta miała dla sprawy wręcz decydujące znaczenie, jeśli bowiem te 100 zł. zadatku nie były wliczone do czynszu po dzień 1-go lipca 1934 roku, to w takim razie zapłaciła niemi pozwana dalsze komorne aż do 1 listopada 1934 r. co oczywiście niezmiernie zmniejsza zaległość. Ale na sprawie wypłynęły dalsze momenty, stawiające dobrą wolę Zylberszlaka w świetle niedość mocnym. Okazało się bowiem, że już od maja 1933 r. Urząd Skarbowy położył na czynszach od lokatorów w tym domu należnych Zylberszlakowi formalny areszt. Między innemi i pozwana Zielińska otrzymała odpowiednie urzędowe zawiadomienie Urzędu Skarbowego, zaopatrzone w cały szereg przepisów grożących jej słusznie wszelkiemi doczesnemi karami, gdyby się ośmieliła Panu Lejbusiowi Zylberszlakowi choć grosik na poczet czynszu zapłacić. Urząd Skarbowy jest w porządku: Lejbuś Z. jest sam jego dłużnikiem, ociągającym się z zapłatą, co uprawnia wierzyciela do zajęcia należności, jakie temu dłużnikowi od innych osób przypadają — na rzecz swoją. W ten więc sposób powstała paradoksalna sytuacja. Zaległość dwuch kolejnych rat czynszu mimo upomnienia jest w zasadzie podstawą do orzeczenia eksmisji. Ale gdyby dla uniknięcia takiej perspektywy p. Zielińska zapłaciła żądającemu Zylberszlakowi komorne, uściłaby wadliwie i bynajmniej nie zwolniłaby się z długu, bo wierzyciel (Urząd Skarbowy, powołując się słusznie na zajęcie czynszu, również słusznie egzekwowałby go od Zielińskiej po raz drugi.

Zylberszlak udowodnił coprawda zeznaniem świadka (zresztą wedle twierdzeń pozwanej niewiarygodnego) że upominał się od niej o czynsz. Ale czy i jaki skutek prawny mogło w tych warunkach odnieść takie upomnienie? Było ono złe. bo Zylberszlak nie miał prawa upominać się o czynsz dla siebie, w każdym zaś razie—upominanie tekie nie powinno było odnieść żadnego skutku, bo czynsz był przez Urząd Skarbowy zajęty.

Gdyby więc Zylberszlak upominał pozwaną, aby płaciła czynsz do Urzędu Skarbowego pod rygorem pozwu o eksmisję, byłoby wszystko w porządku. Co zaś ciekawsze, że pozwana okazała kwit Urzędu Skarbowego na wpłacone na poczet czynszu 100 złotych. Dlaczego zapłaciła tę sumę z pewnem opóźnieniem? Tłomaczy to w sposób bezwarunkowo przekonywujący: poprostu nikt z Urzędu Skarbowego po ten czynsz nie zgłosił się. W interesie zaś wierzyciela leży przybyć do miejsca zamieszkania dłużnika po swoją należność, o ile co do tego nie było przeciwnej umowy.

Jeżeli więc lokatorka nie miała obowiązku chodzić z czynszem do Zylberszlaka, czemuż miałaby taki obowiązek względem Urzędu Skarbowego? Oczywiście, rachunki między Zylberszlakiem, a Skarbem jej nie obchodzą, na jej umowę najmu z właścicielem domu wpływać nie mogą. Miała przeto pełne prawo oczekiwać z pieniędzmi na zgłoszenie się przedstawiciela Urzędu Skarbowego. Jeżeli zaś tak jest, a trudno chyba zaprzeczyć słuszności takiego rozumowania, — to Pan Lejbuś Zylberszlak winien być oddalony z pozwem, bo i wadliwie upominał się i nie postarał się o to, aby Urząd Skarbowy przysłał kogoś po pieniądze.

Dodać zaś należy, że przy zaliczeniu tych fatalnych 100 zł. zadatku na komorne i 100 zł. wpłaconych w styczniu r. b. pozwana nietylko nie zalega, ale ma zapłacony czynsz za lokal jeszcze za kilka miesięcy naprzód.

Inne stanowisko zajął Sąd Grodzki w osobie p. Izydora Charambury, sędziego grodzkiego i orzekł eksmisję pozwanej.

Motywy wyroku jeszcze nie zostały zredagowane, pozwana nie może więc narazie dowiedzieć się, jakie względy natury prawnej i życiowej p. sędzią orzekającym kierowały.

Oczywiście pozwana zapowiedziała apelację i z naprężeniem oczekuje dalszego biegu tak, żywotnej dla niej sprawy.

Podobno w kołach Palestry miejscowej oczekują z zaciekawieniem wyroku Sądu Okręgowego w tej sprawie. My również. **W**

Towarzystwo Szkoły Dokształcającej Zawodowej w Kielcach.

W Związku Rzemieślników Chrześcijan w Kielcach, pod przewodnictwem dyr. G. Axentowicza odbyło się zebranie członków założycieli zorganizowanego przez Sekcję Gospodarczą Rady Grodzkiej BBWR. w Kielcach z inicjatywy Izby Rzemieślniczej Kieleckiej — Towarzystwa Szkoły Dokształcającej Zawodowej w Kielcach.

Na zebraniu dokonano wyboru Zarządu T-wa w składzie następującym: Prezes — p. Stefan Artwiński, prezydent miasta, wiceprezes — p. Franciszek Sputo mistrz rzeźniczo-wędliniarski, członkowie Zarządu Dyr. G. Axentowicz, Leon Krupski, prezes Zw. Rzem. Chrz. w Kielcach, Sutowicz Andrzej, mistrz kowalski i Leon Strzębalski, mistrz fryzjerski.

Celem Towarzystwa jest prowadzenie Szkoły Dokształcającej Zawodowej w Kielcach.

Ze związku Rezerwistów

W dniu 17 lutego rb. odbyło się doroczne zebranie informacyjne Związku Rezerwistów koło „Miasto" w Radomiu. Obrady poprzedził referat prof. Małuji o historji i znaczeniu Radomia i ziemi radomskiej w czasach przedrozbiorowych, zaborczych i czasach walk o niepodległość. Sprawozdanie z całorocznej działalności Zarządu złożył prezes p. Styczyński — który obszernie omówił stan finansowy Koła i prace Zarządu na tle spraw kulturalno-oświatowych, wychowania obywatelskiego i wojskowego. W dyskusji, poruszono szereg wewnętrznych spraw, dotyczących bezrobocia, sprawności fizycznej. Wreszcie uchwalono 1 obligację Pożyczki Narodowej na zł. 50 — subskrybowaną swego czasu zbiorowo przez członków Związku **oddać na rzecz F. O. M.**, jako wyraz zrozumienia znaczenia floty wojennej dla Państwa.

Do akt Nr. E. 831/32

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Białobrzegach Witold Korabius zamieszkały w Białobrzegach na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 26 lutego 1935 r. o godz. 9 w maj. Brzeźca gm. Stromiec odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: 300 metrów drzewa opałowego w szczapach sosnowego oszacowanych na łączną sumę złotych 1.500 które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Białobrzegi, dn. 7/II 1935 r.

Komornik **Witold Korabius.**

Sprawa Szmula Szmedry p-ko Bagniewskiemu Leonowi. 1283

Z Końskich

Akademja dla uczczenia 30-lecia pracy naukowej P. Prezydenta Rzplitej

Staraniem Kół BBWR odbyły się akademje **we wsiach Komaszyce,** gm. Gowarców 10 b. m. pod przewodnictwem prezesa Koła p. Stańczyka Andrzeja, odbyła się akademja przy licznie przybyłej ludności.

Na zakończenie zebrani wnieśli owacyjne okrzyki na cześć Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i Marsz. Piłsudskiego.

W Fałkowie gm. Ruda Maleniecka dnia 10 b. m. Na uroczystość zaprosiła miejscowy Związek Strzelecki a na przewodniczącą uroczystości kierowniczkę Szkoły w Fałkowie p. Makowską.

Zagaił zebranie prezes Koła p. Łużeńczyk Tadeusz, odśpiewano hymn narodowy poczem nastąpiły referaty. Uroczystości zakończyły okrzyki na cześć Pana Prezydenta i Pana Marszałka.

W Małkowie gm. Sworzyce 10 b. m. odbył się obchód, na który przybyło przeszło 50 osób. Do zebranych Koła BBWR w Małkowie p. Staniszewski Jan wygłosił krótkie przemówienie, przedstawiając zasługi naszego Najwyższego Obywatela Państwa, na polu pracy naukowej dla dobra ojczyzny i Jej obywateli.

W Sobieniu gm. Sworzyce obchód odbył się 3 b. m. Na obchód przybyło około 60 członków. Do zebranych, przemówił p. Sykurski Tadeusz, prezes BBWR w Sobieniu.

Miejscowy nauczyciel, p. Zając omówił działalność naukową pana Prezydenta, a sekretarz Koła p. Kania wygłosił referat o przemyśle chemicznym.

Koty mądrzejsze od psów

Psy znane są z wierności, czego bohatersko niejednokrotnie dowiodły. Przyznawano również, że psy są najmądrzejszemi wśród zwierząt. Znany pisarz belgijski Maeterlink poczynił pewne doświadczenia w tym względzie i przekonał się, że pies lepiej rozumie człowieka i w szczególności więcej wkłada starań, aby zgadnąć jego życzenia, [...] kot jest sprytniejszy. Oto jedno z jego doświadczeń:

Maeterlink włożył kawałek mięsa do klatki. Ażeby się dostać do klatki, trzeba było pociągnąć za szpagat, zwisający na bloku, znajdującym się na niedużej wysokości. Głodny pies szczekał, wył, rzucał się na klatkę, potłukłszy do krwi swój pysk, i wreszcie położył się obok, beznadziejnie spoglądając na mięso.

Dnia następnego powtórzyła się ta sama historja. Na trzeci dzień cały spryt głodnego psa polegał na tem, że rzuciwszy spojrzenie w stronę niedostępnego mięsa, podwinął ogon i poszedł sobie przecz.

HUMOR

Śmiertelny docinek

Ile właściwie „wiosen" liczyła sobie panna Scholastyka, tego najstarsi ludzie w okolicy powiedzieć nie umieli. Ona sama twierdziła wprawdzie, że ma [...] około trzydziestu lat, więc kierując się zasadą kobiecej arytmetyki, można by kręćka w głowie dostać, zanim dojść się do ładu w tak drażliwej materji.

Panna Scholastyka lubiła jednak uchodzić za młódkę i gotowa była śmiertelnie obrazić się na każdego, kto pozwolił sobie wyrazić najmniejsze powątpiewanie w tej mierze.

Kiedyś do panny Scholastyki, rezydującej w starym dworku na prowincji, [...] chali na jej imieniny goście, krewni i ziomkowie.

Stara panna oprowadza gości po wspaniałym parku swej rezydencji i pokazuje między innemi olbrzymi dąb.

— Ten dąb, proszę państwa,—powiada—pamięta czasy przedrozbiorowe i [...] około 200 lat.

— To pani go sama sadziła? — zapytał ktoś z kochanych gości.

Prenumerata: miesięczna zł. 3. — Konto czekowe P. K. O. Warszawa 60.650 — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.
CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetrowy na 1 stronie przed tekstem 80 gr., w tekście na II, III i IV str. 60 gr., na IV str. i dalsze w tekście 60 gr., za tekstem 40 gr. Nekrologi za wiersz [...]0 gr. Komunikaty, ogłoszenia tekstowe 1 zł. za wiersz redakcyjny. Ogłoszenia drobne 20 gr. wyraz, dla poszukujących pracy 10 gr. Ogłoszenia zagraniczne o 50% drożej. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu i miejsca ogłoszeń.

Redaktor odp.: LUDOMIR SZERSZENOWICZ — Wydawca — Spółdzielnia wydawnicza spółdz. z odp. udział.

Druk Zakł. Druk.-Litogr. „J. K. Trzebiński" — Radom, Żeromskiego 28.